

KINO TAŃCA 2022

Tegoroczny cykl spotkań z Kinem Tańca w Przestrzeniach Sztuki jest przede wszystkim zaproszeniem do wspólnego, a może nawet wspólnotowego doświadczenia k i n a jako żywego, stale ewoluującego medium. Wspólne królestwo kina i tańca stale poszerza swoje granice na poziomie języka, na płaszczyźnie ucieleśnionego przekazu. Łączy je potrzeba generowania nowych, nieoczywistych jakości, umiłowanie kategorii rozpoznawania - w rozumieniu Geralda Edelmana. W centrum mieszczą się tu ruch | przepływ | żywe trwanie. I wcale nie oddalając się nazbyt od tego, co wypełnia tytułową kategorię „kina tańca” zbliżamy się ku temu, co stanowi sens najszerszy – jak pisze Tomasz Kubikowski w „Zjadaniu psów” - instrukcje tego, jak pojmować świat, jak go oswoić, żeby się w nim zorientować i zadomowić, żeby z nim sobie poradzić¹. Doświadczenie Kina Tańca w Przestrzeniach Sztuki nie jest więc w swym założeniu zaledwie projekcją filmów i w konsekwencji namysłem nad ich „tekstem”, lecz raczej podjęciem próby otwarcia nowych kanałów percepcyjnych. To zaproszenie do aktu wychylenia się albo nawet wyjścia ze zbudowanego domu przekonań, nazw, umiejętności, klisz² - by uruchomić w sobie brzęczyk odkrywcy i w nieskrępowany sposób chłonąć obraz, podążać za nim, bez ograniczeń nurzać się w nim. Doświadczać kina tańca przez filtr fenomenologiczny – metody w rozumieniu Jean-Paula Sartre'a – która „umożliwia drobiazgowo wytyczenie mapy własnego życia uczuciowego, emocjonalnego i wyobraźniowego, nie jako zbioru statycznych, obiektywnych badań (...), ale uchwycenia go w tym, jak jest głęboko przeżywane”³.

Na czym polega fenomen kina tańca? Co stanowi o jego specyfice? Czy ruchomy obraz zatrzymuje pierwiastki życia? Czy może obraz jest w istocie powidokiem ruchu? Może także staje się zaświadczeniem obecności, emanacją rzeczywistości minionej, „dotknięciem czegoś tajemniczego, co było kiedyś żywą, pulsującą materią”⁴, jak postulował Jerzy Lewczyński w „Archeologii fotografii”? Jak przesuwają się granice między kreacją, rejestracją a dokumentacją w kinie tańca i kinie o tańcu? Jak ta reprezentacja „światów” funkcjonuje w dyskursach humanistyki? Wreszcie kino jako otwarta przestrzeń poruszeń intelektualnych i emocjonalnych.

Adriana Świątek

¹ T. Kubikowski, „Zjadanie psów”, Instytut Teatralny im. Z. Raszewskiego oraz Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza, Warszawa 2019, s.166-167.

² Ibidem.

³ D. Moran, „Introduction to Phenomenology”, London 2000, s.5.

⁴ J. Lewczyński, „Archeologia fotografii. Prace z lat 1941-2005”, Wrzesień 2005, s.10.

